

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

po rozpoznaniu w dniach 21.11.2016r. i 12.12.2016r.

sprawy **B. Ś.**

syna Z. i W. z domu B.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 14 lutego 2016 roku w W. w woj. (...) przywłaszczył sobie samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) objęty małżeńską wspólnością majątkową powodując straty w wysokości 4750 złotych działając tym na szkodę L. Ś. (1)

tj. o czyn z art. 284§1 kk

I. Oskarżonego B. Ś. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 284§1 kk;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. L. z Kancelarii Adwokackiej w W. kwotę 619,92 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. pozostałe koszty procesu zaliczyć na rachunek Skarbu Państwa.

III K 472/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalony został następujący stan faktyczny

W dniu 17 grudnia 1971 r. oskarżony B. Ś. i oskarżycielka L. Ś. (1) zawarli związek małżeński. W trakcie trwania związku posiadali wspólność majątkową. W czasie trwania wspólności nabywali składniki majątku oraz zaciągali wspólne zobowiązania. Także wtedy, a dokładnie w dniu 31.07.2013r. B. Ś. nabył samochód V. (...) o nr VIN (...) rocznik 2007, który zarejestrował na siebie pod nr (...). W dowodzie rejestracyjnym widniał jako jedyny właściciel, choć auto weszło w skład majątku wspólnego, był jego jedynym użytkownikiem i kierowcą.

W dniu 29 04 2014r. notarialnie strony zniosły wspólność majątkową, a w dniu 12 czerwca 2015r. Sąd Okręgowy w Świdnicy rozwiązał małżeństwo, wniosek o podział majątku pozostawiając bez rozpoznania. Oskarżony wyprowadził się ze wspólnego mieszkania, które zajmuje oskarżycielka posiłkowa. Strony do dnia dzisiejszego nie przeprowadziły podziału wspólnego majątku, choć oczywiście z tego tytułu toczyły i nadal toczą spór (czego najlepszym przykładem niniejsza sprawa). M.in. oskarżony, który spłaca zobowiązanie zaciągnięte w banku (...), zwrócił się do swej byłej żony

pismem z dnia 26.11.2015r z prośbą o partycypowanie w spłacie kredytu w połowie (w wysokości 450 zł miesięcznie), a także o zwrot części środków poniesionych na naprawę przedmiotowego samochodu, na ubezpieczenie i przegląd oraz podatek od nieruchomości – w łącznej kwocie 1191,75 zł. W przeciwnym wypadku oskarżony będzie zmuszony sprzedać samochód, a pieniądze z tego otrzymane przeznaczyć na wspólne zobowiązania.

L. Ś. (1) odmówiła przekazania mu tych środków. W jednej z rozmów powiedziała oskarżonemu, żeby sprzedał samochód, to się podzielił pieniędzmi. B. Ś. wystawił ofertę sprzedaży auta w internecie na kwotę 11.000 zł. Samochód znalazł nabywców. Okazali się nimi P. R. i R. R.. Ponieważ samochód miał uszkodzenia –zderzak, zawieszenie – nabywcy wynegocjowali obniżenie ceny do 8500 za auto i 1000 zł za dodatkowe koła i oleje. Razem oskarżony otrzymał 9500 zł. Umowę sprzedaży zawarł B. Ś..

Gdy dowiedziała się o tym oskarżycielka posiłkowa, złożyła zawiadomienie na policji, gdzie podała, że wartość takiego samochodu wynosi 15.000 zł, a jej mąż wycenił je na 5000 zł. Poza tym chciałaby uzyskać połowę pieniędzy z jego sprzedaży i to jedyne, czego oczekuje w tej sprawie – nie domaga się ukarania B. Ś..

dowody:

zeznania L. Ś. – k. 154 i n.

P. R. – k. 155

R. R. – k. 30, 156

wypis z aktu notarialnego – k. 15

wyrok SO w Świdnicy – k. 14

pismo oskarżonego wzywające do rozliczenia majątku wspólnego – k. 13

umowa sprzedaży – k. 33

B. Ś. nie był karany sądownie.

dowód:

dane o karalności – k. 42

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że cała sprawa jest dla niego niezrozumiała, ponieważ samochód kupił osobiście, użytkował go osobiście i był przekonany, że nie popełnia żadnego przestępstwa, sprzedając go. W czasie jednej z interwencji policji pytał nawet policjantkę, czy może go sprzedać, a ta odpowiedziała, że jeśli w dowodzie rejestracyjnym jest wpisany samodzielnie, to może. Przed sądem oskarżony nie składał wyjaśnień.

dowód – wyjaśnienia – k. 54

Sąd zważył ponadto, co następuje

Stan faktyczny jest niesporny, a ustalony został w oparciu o wszystkie zgromadzone i przeprowadzone dowody – zeznania świadków, w tym zeznania samej składającej zawiadomienie oskarżycielki posiłkowej, dokumenty urzędowe i prywatne. Potwierdza go także oskarżony w wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym. L. Ś. (1) wyraźnie zeznała, że wyraziła zgodę na sprzedaż przez oskarżonego samochodu. Jej chodziło tylko o to, by otrzymać część należnych z tego pieniędzy.

Analizując zatem powyższe dowody i na ich podstawie ustalony stan faktyczny, można dojść niemal natychmiast do wniosku, że w tej sprawie nie popełniono przestępstwa, a ma ona ściśle cywilny charakter, związany z rozliczeniem składników majątku wspólnego.

Najważniejsze bowiem fakty są takie – strony zniosły wspólność majątkową, małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód, strony nie dokonały podziału majątku ani w formie notarialnej ani postępowania przed sądem. Nie rozliczyły także owego samochodu, który był w wyłącznym użytkowaniu oskarżonego, oskarżycielka nie zgodziła się na partycypowanie w kosztach jego utrzymania ani remontu, a zamiast tego zaproponowała mu – „sprzedaj go to podzielimy się pieniędzmi”, co też oskarżony uczynił umową z dnia 14.02.2016r.

B. Ś. postawiono zarzut popełnienia czynu z art. 284 § 1 k.k., a zatem przestępstwa przywłaszczenia. Zgodnie z art. 284§1 k.k. sprawca tego czynu musi przywłaszczyć cudzą rzecz ruchomą poprzez włączenie jej do majątku własnego (w tej sprawie – majątku odrębnego). Nic takiego nie nastąpiło. B. Ś. sprzedał auto za zgodą swej byłej żony. Sama mu to zaproponowała. Jej sprzeciw jednak wywołała nie sama czynność sprzedaży, tylko kwota, jaką uzyskał – jej zdaniem zbyt niska. Rzecz jasna w jej interesie jest by uzyskać kwotę jak najwyższą, gdyż pieniądze uzyskane ze sprzedaży rzeczy wspólnej zgodnie z zasadą surogacji będą wchodzić w skład majątku ulegającego podziałowi. Oczywiście zarzutu tego nie można uwzględnić. Trudno bowiem przyjmować, iż z kolei oskarżony miałby interes w tym, by uzyskać ze sprzedaży kwotę niższą niż mógłby uzyskać. Jest to sprzeczne z zasadami racjonalności. B. Ś. zamieścił ofertę sprzedaży na kwotę odpowiadającą wartości rynkowej, a sprzedał za kwotę niższą z uwagi na ujawnione usterki. Zeznawali o tym świadkowie – nabywcy, a sąd nie ma żadnych powodów, by im nie wierzyć. Umowa sprzedaży była ważna w świetle zasad prawa cywilnego i majątkowego prawa rodzinnego.

Obie strony także mają świadomość tego, że po rozwiązaniu małżeństwa i braku przeprowadzenia podziału majątku wspólnego kwota ta wchodzi w zakres wzajemnych rozliczeń z tytułu podziału majątku wspólnego i będzie podlegała rozliczeniu przy takim podziale. Wie o tym pokrzywdzona, skoro domaga się uzyskania ze sprzedaży jak najwyższej kwoty, wie także oskarżony, który chociażby w piśmie skierowanym do byłej żony pisze o tym, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczy na wspólne zobowiązania.

A zatem – reasumując- w zachowaniu oskarżonego brak było zamiaru przywłaszczenia, czyli objęcia w wyłączne posiadanie sumy pieniędzy uzyskanej ze sprzedaży pojazdu, a nadto działał on za zgodą drugiego współwłaściciela. A ponadto – nie można tracić z oczu, że czyn z art. 284§1 k.k. objęty jest kierunkowością działania. W przypadku sprzedaży sprawca musi mieć pełną świadomość, że nie może przedmiotem dysponować. Nawet błędne z punktu widzenia obowiązującej normy prawnej przekonanie wyłącza możliwość postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa. Tymczasem oskarżony sam nabył pojazd, sam go zarejestrował, sam użytkował, samotnie widniał w dowodzie rejestracyjnym jako właściciel, a ponadto jeszcze pytał, czy może w takiej sytuacji go sprzedać i od policjanta uzyskał odpowiedź twierdzącą. Nie można mu zatem stawiać zarzutu popełnienia czynu zabronionego choćby z powodu braku winy. Tak czy inaczej, jedynym orzeczeniem sądowym po przeprowadzeniu postępowania dowodowego mogło być uniewinnienie (art. 414§1 k.p.k.).

O kosztach orzeczono po myśli art. 618§1 pkt 11 i art. 632 k.p.k.